


Sympatie i antypatie wyborcze



Przedruk i rozpowszechnianie
tej publikacji **w całości** dozwolone
wyłącznie za zgodą CBOS.
Wykorzystanie **fragmentów**
oraz danych empirycznych
wymaga podania źródła

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 9 stycznia 2015 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Niedawne wybory prezydenckie ujawniły zmiany, jakie dokonały się w dotychczasowych sympatiach politycznych Polaków. Silnie wpłynęły także na rozwój sytuacji na scenie politycznej przed nadchodzącymi wyborami parlamentarnymi. Liczbowo niewielka porażka ustępującego prezydenta wyraźnie wzmocniła główne ugrupowanie opozycyjne, zdecydowanie osłabiając pozycję partii rządzącej. Pojawienie się i sukces nowej inicjatywy politycznej firmowanej przez Pawła Kukiza postawiły, z jednej strony, pytanie o trwałość dotychczasowego, prawie dwubiegunowego układu sił, a z drugiej – kwestię trwałości nastrojów kontestacyjnych oraz pytanie o umiejętność uprawiania polityki przez jej lidera.

W przedwyborczych sondażach wyraźnie wygrywa PiS (36% deklaracji poparcia w lipcu)¹. Mniej zwolenników ma partia rządząca, pozostająca od czasu wyborów prezydenckich w defensywie (29%). Mimo słabnących notowań trzecią pod względem liczby zwolenników siłą polityczną w kraju pozostaje niesformalizowana i niedookreślona programowo inicjatywa Pawła Kukiza (11%). Pozostałe partie i ugrupowania polityczne mają już znacznie mniejsze poparcie osiągając wyniki poniżej wyborczego progu. Spośród szerokiego spektrum partii i inicjatyw politycznych, które zapowiadają walkę o głosy wyborców, z relatywnie sporym zainteresowaniem spotyka się jeszcze stowarzyszenie NowoczesnaPL Ryszarda Petru (4%). Mniej zwolenników mają ugrupowania mogące pochwalić się wieloletnim stażem parlamentarnym i dużym dorobkiem politycznym – PSL i SLD (po 3% deklaracji poparcia w ubiegłomiesięcznym badaniu preferencji partyjnych).

W lipcowym sondażu² prosiliśmy zwolenników poszczególnych ugrupowań i inicjatyw politycznych o określenie stopnia pewności swej decyzji poparcia danego komitetu w wyborach. Zapytaliśmy także o sympatie i antypatie dla pozostałych ugrupowań funkcjonujących na przedwyborczej scenie. Zdeklarowani wyborcy poszczególnych komitetów wyborczych proszeni byli o wskazanie ewentualnej alternatywy wyborczej wobec aktualnie popieranym ugrupowań oraz wymienienie tych, na które z całą pewnością nie będą głosowali w nadchodzących wyborach.

¹ Por. komunikat CBOS „Preferencje partyjne w lipcu”, lipiec 2015 (oprac. B. Badora).

² Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (302) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 1–8 lipca 2015 roku na liczącej 1044 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

PEWNOŚĆ GŁOSOWANIA

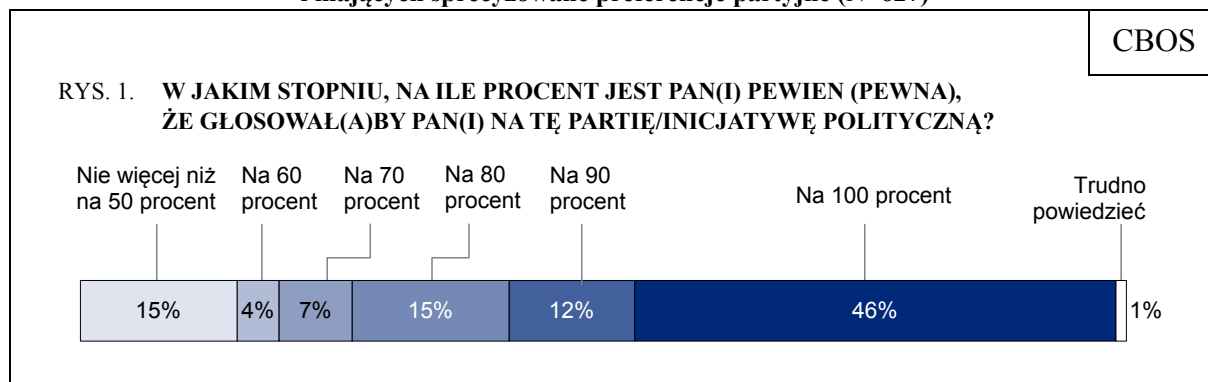
Osoby gotowe uczestniczyć w wyborach parlamentarnych i deklarujące określone sympatie wyborcze stanowiły w lipcu 61% ogółu uprawnionych do głosowania. Dla porównania – przed czterema laty, w analogicznym do terminu wyborów parlamentarnych okresie (w lipcu 2011) odsetek ten wynosił zaledwie 40%³. Jeśli zatem chodzi o poziom alienacji politycznej, gotowość partycypacji wyborczej i – co za tym idzie – legitymację społeczną dla demokratycznie wyłanianych władz, sytuacja wydaje się dziś lepsza niż przed czterema laty. Rozbudzone po niedawnych wyborach prezydenckich emocje polityczne i szersza oferta wyborcza – pojawienie się nowych ugrupowań i inicjatyw – sprawiają, że więcej osób jest zainteresowanych uczestnictwem w wyborach i przynajmniej na obecnym etapie przygotowań do nich Polacy mogą mieć poczucie większych możliwości wyboru odpowiadającej im czy też spełniającej ich oczekiwania reprezentacji politycznej.

Aktualne preferencje wyborcze Polaków są jednak obciążone znacznym stopniem niepewności. Spośród osób zgłaszających zamiar wzięcia udziału w wyborach i deklarujących określone sympatie polityczne tylko niespełna połowa (46%) ma 100-procentową pewność, że w dniu wyborów zagłosuje na obecnie popierane ugrupowanie czy inicjatywę polityczną. Ponad jedna czwarta (27%) ocenia niezmiennosć swej decyzji i prawdopodobieństwo oddania głosu na popierany komitet wyborczy na 80% – 90%. Pozostali zdeklarowani wyborcy to osoby niezbyt silnie identyfikujące się z preferowanymi obecnie inicjatywami politycznymi i tym samym bardziej skłonne do zmiany preferencji lub rezygnacji z udziału w wyborach. Na 60% – 70% ocenia pewność swego obecnego wyboru 11% zdeklarowanych wyborców. Niskie, co najwyżej 50-procentowe, prawdopodobieństwo oddania głosu na aktualnie popierane ugrupowanie czy niepartyjny komitet wyborczy zgłasza co siódmy zdeklarowany uczestnik wyborów opowiadający się za którąś z partii czy inicjatyw politycznych (15%).

Poziom tych identyfikacji jest niższy od rejestrowanego przed poprzednimi wyborami parlamentarnymi. W lipcu 2011 roku 100-procentową gotowość zagłosowania na wskazywane wówczas ugrupowanie deklarowało 54% badanych wybierających się do urn i mających sprecyzowane preferencje partyjne.

³ Por. komunikat CBOS „Wybory parlamentarne 2011 – zainteresowanie, pewność głosowania, alternatywy wyborcze, elektoraty negatywne”, lipiec 2011 (oprac. R. Boguszewski).

Odpowiedzi respondentów deklarujących udział w wyborach i mających sprecyzowane preferencje partyjne (N=627)



Najbardziej zdecydowany i pewny swych politycznych wyborów jest elektorat PiS i stowarzyszonych z nim partii. Średnie deklarowane przez zwolenników tej formacji prawdopodobieństwo poparcia jej w wyborach wynosi 87%. Ugrupowanie to dysponuje obecnie stosunkowo największą (większą niż w przypadku pozostałych partii) rzeszą zagorzałych zwolenników, którzy ze 100-procentową pewnością zapowiadają gotowość oddania na nie głosu (56%).

Tabela 1

W jakim stopniu, na ile procent jest Pan(i) pewien (pewna), że głosował(a)by Pan(i) na tę partię/inicjatywę polityczną?							
	Nie więcej niż na 50 procent	Na 60–70 procent	Na 80–90 procent	Na 100 procent	Trudno powiedzieć	Średnia	Odchylenie standardowe
	w procentach						
Ogół badanych deklarujących udział w wyborach i mających sprecyzowane preferencje wyborcze (N=627)	15	11	27	46	1	83,1	21,07
Elektoraty partii/komitetów wyborczych							
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Polską Razem, Prawicą Rzeczypospolitej i Solidarną Polską)	12	9	22	56	1	86,7	19,65
Platforma Obywatelska RP	13	9	31	46	1	84,6	19,64
Komitet wyborczy Pawła Kukiza (Ruch JOW)	11	14	29	46	0	85,0	18,06
Komitet wyborczy Ryszarda Petru (NowoczesnaPL)*	36	14	32	18	0	70,0	21,56
Pozostałe ugrupowania**	29	17	29	24	1	71,7	25,10

* Wyniki należy traktować ze szczególną ostrożnością ze względu na małą reprezentację w badaniu zwolenników tej inicjatywy politycznej

** W zestawieniu uwzględniono ugrupowania, dla których deklarowane poparcie wynosi co najmniej 4%. Wyniki dla pozostałych partii podano łącznie

Mniej pewna swoich sympatyków może być rządząca PO (średnia ocen prawdopodobieństwa głosowania w jej obecnym elektoracie wynosi 85%). Tzw. twardy elektorat, czyli wyborcy, którzy ze 100-procentową pewnością zakładają niezmiennosc swych aktualnych decyzji poparcia PO w wyborach, stanowi niespełna połowę zadeklarowanych sympatyków tego ugrupowania (46%). Większość obecnych wyborców rządzącej partii z większym lub mniejszym prawdopodobieństwem zakłada możliwość zmiany swych aktualnych preferencji.

Co ciekawe, równie silnie jak elektorat PO zmotywowani do udzielenia wyborczego poparcia wybranej formacji są zwolennicy inicjatywy politycznej firmowanej przez Pawła Kukiza (średnia ocen pewności głosowania wynosi w tym elektoracie 85%). Podobnie jak w przypadku PO ponad dwie piąte tego elektoratu (46%) całkowicie wyklucza możliwość zmiany swych preferencji wyborczych, niemal tak samo rozkładają się także deklaracje pewności głosowania wśród pozostałych wyborców obu tych formacji.

W przypadku pozostałych ugrupowań czy inicjatyw politycznych, cieszących się już mniejszym zainteresowaniem przyszłych wyborców, deklarowane poparcie ma w dużo większym stopniu warunkowy charakter. Jak na razie, bardzo słabo ukształtowany jest elektorat NowoczesnejPL – stowarzyszenia firmowanego przez Ryszarda Petru, które w lipcu uplasowało się na czwartym miejscu naszego rankingu partii, wyprzedzając takie ugrupowania, jak SLD i PSL. Średnia ocen niezmienności decyzji wśród deklarujących poparcie dla tej inicjatywy wynosi 70%. Do pewnych wyborców, którzy na 100 procent zdecydowani są poprzeć ten komitet w głosowaniu, zalicza się tylko niespełna jedna piąta aktualnych jego zwolenników (18%); zdecydowaną większość elektoratu NowoczesnejPL stanowią natomiast osoby raczej potencjalnie zainteresowane tą inicjatywą polityczną niż przekonane, że rzeczywiście będą na nią głosować.

Niewiele większy też stopień zdecydowania cechuje wyborców wszystkich pozostałych ugrupowań mających niewielkie poparcie. W przypadku tej części wyborczego elektoratu – z konieczności traktowanych *en bloc* wyborców pozostałych ugrupowań (osiągających w badaniu co najwyżej 3% poparcia) – średnia ocen niezmienności deklarowanych preferencji wynosi 72%. Na marginesie warto zasygnalizować, iż niski stopień identyfikacji z popieranymi partiami dotyczyć może w tym wypadku nie tylko nowych i mało znanych szerokiej publiczności ugrupowań czy inicjatyw politycznych, ale także partii dobrze znanych i od wielu lat funkcjonujących na naszej politycznej scenie. Wyborcy SLD i PSL – ugrupowań, które od kilku miesięcy lokują się poniżej 5-procentowego progu wyborczego, a w lipcu uzyskały zaledwie po 3% deklaracji poparcia –

również, jak się okazuje, dość słabo identyfikują się z tymi partiami. Średnie prawdopodobieństwo oddania na nie głosu wynosiło w lipcu odpowiednio: 77% w przypadku elektoratu SLD i 65% wśród wyborców PSL. Należy jednak podkreślić, iż wyniki te mogą być traktowane jedynie orientacyjnie, z racji bowiem małej liczebności zwolenników tych partii w badaniu mogą być obarczone sporym błędem.

ALTERNATYWY WYBORCZE

Preferencje przyszyłych wyborców co do ewentualnych alternatyw dla popieranych przez nich partii czy inicjatyw politycznych są bardzo rozproszone. Stosunkowo najwięcej osób, jeśli z jakichś względów miałyby nie głosować na popieraną dziś formację, gotowych byłoby przenieść swe głosy na komitet wyborczy firmowany przez Pawła Kukiza (15%). Kolejne miejsca wśród relatywnie najczęściej branych pod uwagę ugrupowań „drugiego wyboru”, jednak z o połowę mniejszą liczbą wskazań zajmują: SLD (8%), PO, PiS oraz NowoczesnaPL (po 7%) i PSL (6%). Pozostałe partie mogą liczyć na całkiem już znikome zainteresowanie wyborców innych ugrupowań.

Drugoplanowe afiliacje tegorocznych wyborców są nie tylko bardzo rozproszone, ale i relatywnie rzadkie. Wśród zwolenników funkcjonujących na scenie politycznej ugrupowań bardzo dużą grupę stanowią badani, którzy nie widzą jakiegokolwiek alternatywy dla aktualnie popieranych reprezentacji politycznych (32%). Odsetek takich bezalternatywnych wskazań jest wprawdzie wyraźnie niższy niż dwa lata temu (w czerwcu 2013 roku żadnej alternatywy dla popieranej przez siebie partii nie widziało aż 40% ankietowanych)⁴, jednak – mimo bogatszej oferty wyborczej, poszerzonej o nowe ugrupowania i inicjatywy, w tym te o antypartyjnym charakterze – dzisiejsi wyborcy w równie dużym stopniu jak przed poprzednimi wyborami ograniczają swe sympatie polityczne wyłącznie do jednej partii czy komitetu wyborczego. Przed czterema laty – tak jak obecnie – żadnej alternatywy dla popieranej przez siebie reprezentacji politycznej nie widziała prawie jedna trzecia zadeklarowanych uczestników wyborów. W kolejnych badaniach od maja do września 2011 roku odsetek takich wskazań wśród osób wybierających się na wybory i mających określone sympatie partyjne oscylował w granicach 29% – 33%⁵.

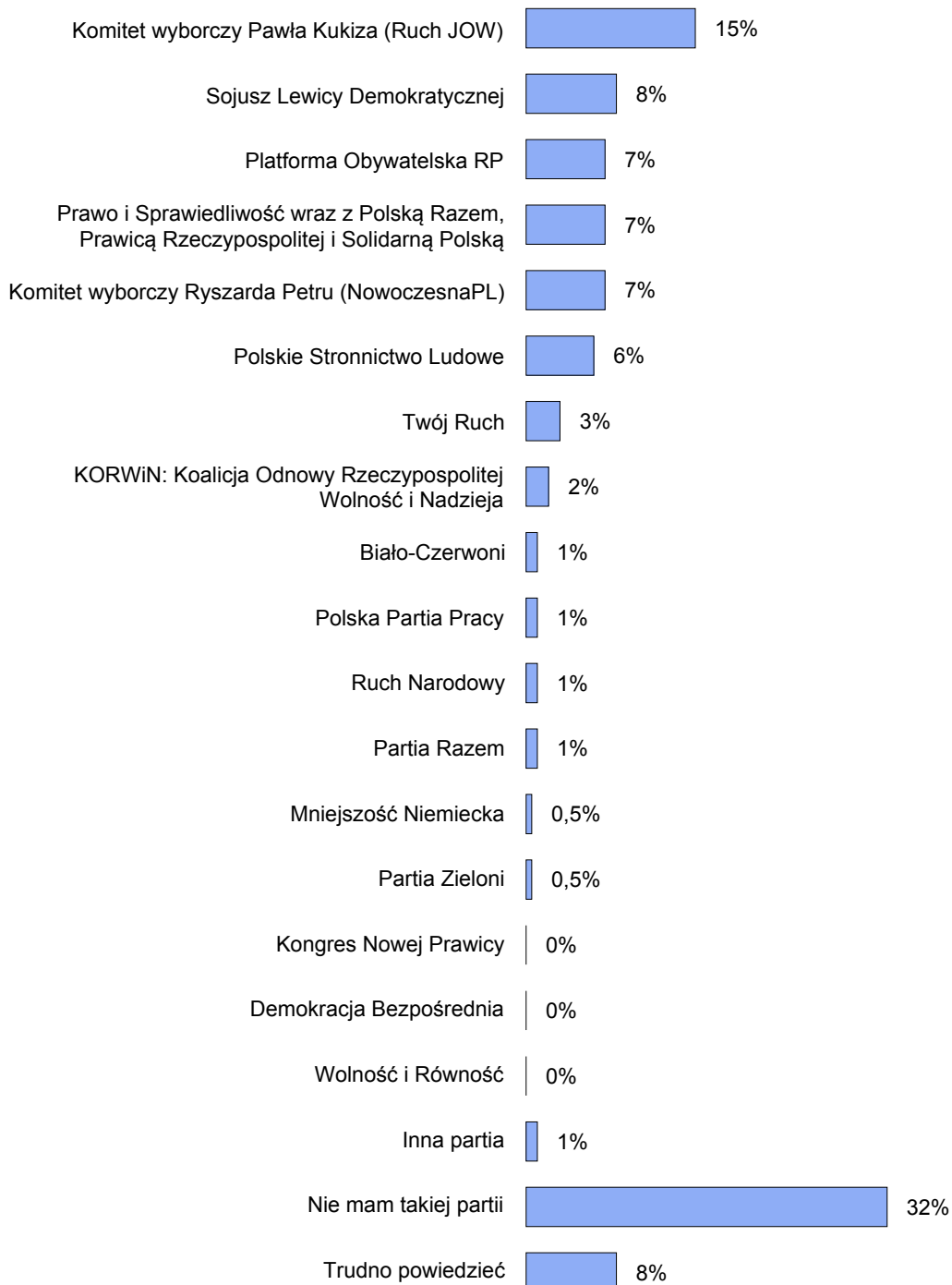
⁴ Zob. komunikat CBOS „Na kogo głosować? Sympatie i antypatie partyjne Polaków”, lipiec 2013 (oprac. A. Cybulska i K. Pankowski).

⁵ Por. komunikat CBOS „Pewność głosowania, preferencje niezdecydowanych oraz alternatywy, przewidywania i obawy wyborcze”, październik 2011 (oprac. K. Pankowski).

**Odpowiedzi osób deklarujących udział w wyborach i mających sprecyzowane preferencje partyjne
(N=627)**

CBOS

RYS. 2. GDYBY MÓGL (MOGŁA) PAN(I) GŁOSWAĆ NA KANDYDATÓW JESZCZE JEDNEJ PARTII/INICJATYWY POLITYCZNEJ, TO KTÓRĄ WYBRAŁ(A)BY PAN(I) JAKO DRUGĄ?



Ruch Pawła Kukiza, cieszący się relatywnie największym zainteresowaniem przyszłych wyborców jako ewentualna wyborcza alternatywa, ma zdecydowanie najwięcej sympatyków w elektoracie PiS i ugrupowań z nim stowarzyszonych. Możliwość głosowania na tę inicjatywę polityczną bierze pod uwagę co czwarty zdeklarowany wyborca PiS (26%). Wśród wyborców innych partii zainteresowanie inicjatywą Pawła Kukiza jest już wyraźnie bardziej ograniczone. Na firmowany przez muzyka komitet wyborczy mógłby jeszcze zagłosować co dwunasty wyborca PO (8%) i raczej nieliczni spośród zdeklarowanych wyborców pozostałych uwzględnionych w badaniu mniejszych ugrupowań i inicjatyw politycznych (13% sympatyków w grupie potraktowanych zbiorczo zdeklarowanych wyborców pozostałych partii i ugrupowań politycznych uwzględnionych w badaniu).

Tabela 2

Gdyby mógł (mogła) Pan(i) głosować na kandydatów jeszcze jednej partii/inicjatywy politycznej, to którą wybrał(a)by Pan(i) jako drugą?*	Elektoraty			
	PiS (wraz z Solidarną Polską, Prawicą Rzeczypospolitej i Polską Razem)	PO RP	Komitet wyborczy Pawła Kukiza	Pozostałe partie/inicjatywy polityczne
	w procentach			
Komitet wyborczy Pawła Kukiza (Ruch JOW)	26	8	-	13
Sojusz Lewicy Demokratycznej	5	15	4	4
Platforma Obywatelska RP	6	-	10	20
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Polską Razem, Prawicą Rzeczypospolitej i Solidarną Polską)	-	8	25	7
Komitet wyborczy Ryszarda Petru (NowoczesnaPL)	1	14	6	4
Polskie Stronnictwo Ludowe	7	7	3	5
Twój Ruch	1	5	1	4
KORWiN: Koalicja Odnowy Rzeczypospolitej Wolność i Nadzieja	3	0	11	0
Inna partia/komitet wyborczy	6	2	5	13
Nie mam takiej partii/komitetu wyborczego	35	32	30	23
Trudno powiedzieć	10	9	5	7

* Na pytanie odpowiadały osoby deklarujące udział w wyborach i mające sprecyzowane preferencje partyjne

Z kolei zwolennicy inicjatywy politycznej Pawła Kukiza alternatywę wyborczą dla tworzonego przez niego ruchu widzą przede wszystkim w PiS. Na komitet wyborczy firmowany przez tę partię mógłby zagłosować co czwarty zdeklarowany wyborca inicjatywy

politycznej Pawła Kukiza (25%). Sympatie zwolenników PiS dla inicjatywy Pawła Kukiza są zatem w pełni odwzajemniane przez ten elektorat. W sumie można stwierdzić, że te dwie formacje – PiS wraz z Solidarną Polską, Polską Razem i Prawicą Rzeczypospolitej oraz inicjatywa Pawła Kukiza – stanowią w tej chwili główną parę wzajemnie uzupełniających się, ale i tym samym stanowiących dla siebie konkurencję opcji politycznych. Poza wzajemnymi sympatiami zwolennicy obu tych opcji politycznych w niewielkim już tylko stopniu orientują się na inne partie. Co dziewiąty potencjalny wyborca komitetu wyborczego firmowanego przez Pawła Kukiza alternatywy dla niego upatruje w partii Janusza Korwin-Mikkego (11%). Co dziesiąty gotów byłby ewentualnie przenieść swój głos na PO (10%), a jeszcze mniej liczni – zagłosować na stowarzyszenie Ryszarda Petru (6%) lub któreś z mniejszych ugrupowań (5%). Podobnie wyborcy PiS – poza sympatiami dla ruchu Pawła Kukiza w bardzo ograniczonym stopniu skłaniają się ku innym ugrupowaniom. Zaledwie 7% zwolenników PiS i stowarzyszonych z nim ugrupowań mogłoby ewentualnie zagłosować na PSL, jeszcze mniejszą grupę stanowią w tym elektoracie sympatycy PO (6%) czy SLD (5%). Największa część wyborców PiS i komitetu wyborczego Pawła Kukiza nie widzi żadnej alternatywy dla popieranych opcji politycznych (odpowiednio: 35% i 30%).

Wyborcy PO, którzy biorą pod uwagę możliwość przeniesienia swych głosów na inną partię, relatywnie najczęściej jako alternatywę wyborczą wskazywali SLD (15%) oraz NowoczesnąPL Ryszarda Petru (14%). Prawie jedna trzecia zadeklarowanych zwolenników PO nie widzi żadnej alternatywy dla popieranej przez siebie partii (32%). Wyborcy mniejszych ugrupowań, cieszących się niewielkim poparciem, relatywnie najliczniej skłaniają się ku PO. Co piąty z nich bierze pod uwagę możliwość głosowania na rządzącą partię (20%).

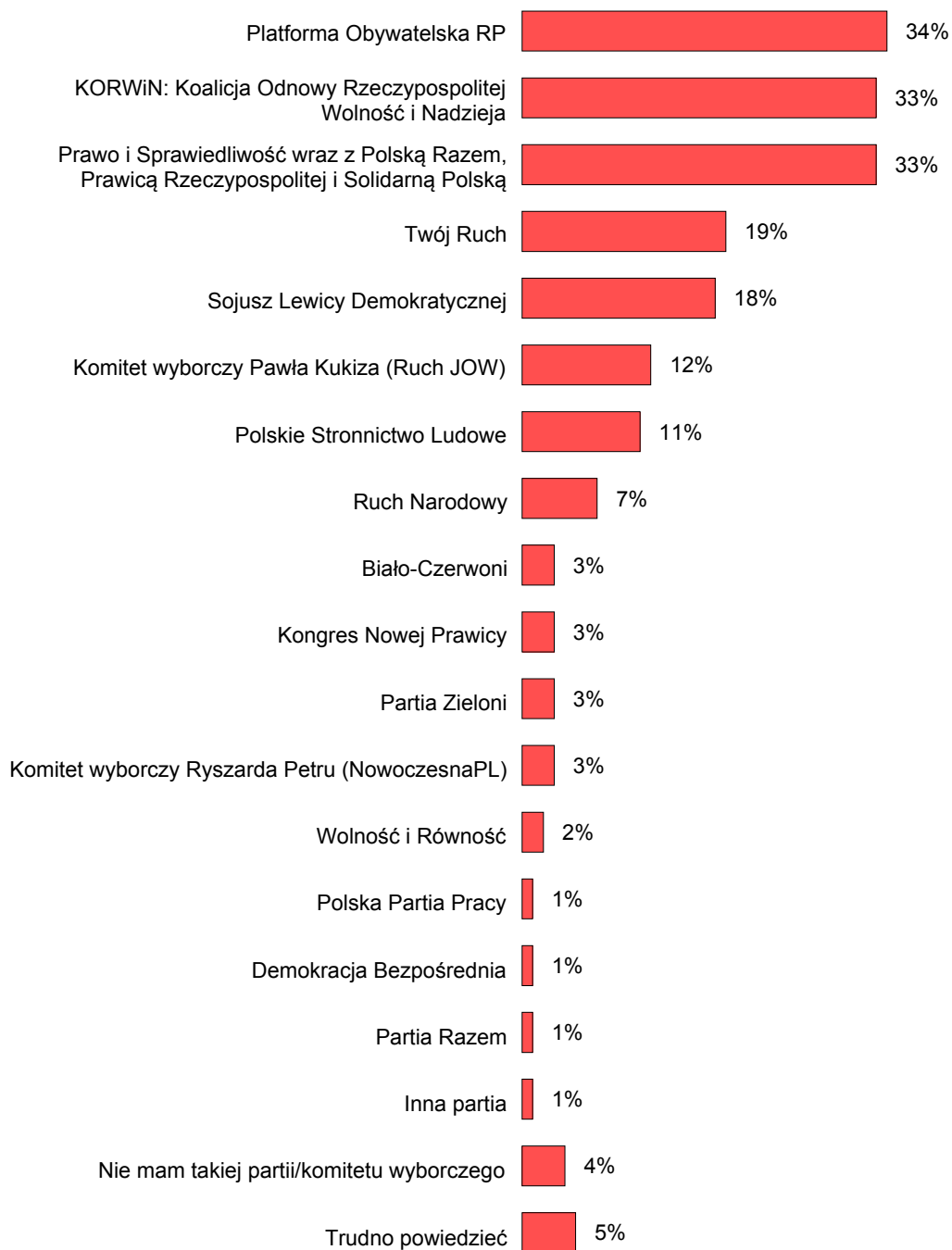
ELEKTORATY NEGATYWNE

Najliczniejsze elektoraty negatywne mają obecnie trzy ugrupowania: PO, PiS wraz z koalicjantami oraz KORWiN – po jednej trzeciej zadeklarowanych uczestników wyborów do Sejmu i Senatu z pewnością nie głosowałoby na żadną z tych partii. Z niechęcią prawie jednej piątej wyborców spotykają się Twój Ruch oraz SLD. Raczej niewielki już elektorat negatywny mają jeszcze: komitet wyborczy Pawła Kukiza (12% wskazań) oraz PSL (11%), a co piętnasty zadeklarowany wyborca całkowicie odcina się od Ruchu Narodowego (7%).

Odpowiedzi osób deklarujących udział w wyborach (N=676)

CBOS

RYS. 3. NA KTÓRĄ Z PARTII/INICJATYW POLITYCZNYCH WYMIENIONYCH NA TEJ LIŚCIE NA PEWNO NIE GŁOSWAŁ(A)BY PAN(I)?



Procenty nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wskazać więcej niż jeden komitet wyborczy

Z największą niechęcią zwolenników przewodzącego w sondażach PiS spotyka się PO. Prawie dwie trzecie wyborców tej formacji z pewnością nie zagłosowałoby na główną z rządzących partii (63%). Wyborcy PiS i stowarzyszonych z nim ugrupowań relatywnie częściej niż inne odrzucają ugrupowania lewicowe – Twój Ruch (28%) i SLD (24%) oraz partię Janusza Korwin-Mikkego (25%).

Tabela 3

Na którą z partii/inicjatyw politycznych wymienionych na tej liście na pewno nie głosował(a)by Pan(i)?	Elektoraty				Niezdeterminowani wyborcy
	PiS (wraz z Solidarną Polską, Prawicą Rzeczypospolitej i Polską Razem)	PO RP	Komitet wyborczy Pawła Kukiza	Pozostałe partie/inicjatywy polityczne	
	w procentach				
Platforma Obywatelska RP	63	-	51	26	15
KORWiN: Koalicja Odnowy Rzeczypospolitej Wolność i Nadzieja	25	43	29	36	30
Prawo i Sprawiedliwość wraz z Polską Razem, Prawicą Rzeczypospolitej i Solidarną Polską	-	68	31	47	25
Twój Ruch	28	13	24	12	3
Sojusz Lewicy Demokratycznej	24	10	27	16	3
Komitet wyborczy Pawła Kukiza (Ruch JOW)	4	25	-	14	11
Polskie Stronnictwo Ludowe	16	5	17	11	3
Ruch Narodowy	3	7	11	13	2
Biało-Czerwoni	2	3	0	5	
Kongres Nowej Prawicy	1	5	0	5	3
Partia Zieloni	3	2	5	2	3
Komitet wyborczy Ryszarda Petru (NowoczesnaPL)	5	0	4	4	0
Wolność i Równość	1	3	4	2	6
Polska Partia Pracy	2	1	1	2	0
Demokracja Bezpośrednia	0	1	1	1	0
Partia Razem	1	1	0	1	0
Inna partia	1	0	0	0	0
Nie mam takiej partii/komitetu wyborczego	3	4	3	3	13
Trudno powiedzieć	4	2	0	6	27

Zgodnie z dwubiegunową logiką, w elektoracie PO najsilniej odrzucanym ugrupowaniem jest PiS – ponad dwie trzecie wyborców rządzącej partii z pewnością nie oddałoby swego głosu na partię Jarosława Kaczyńskiego (68%). Wśród zwolenników PO

z dużą niechęcią spotyka się także partia KORWiN – ponad dwie piąte wyborców PO z pewnością nie głosowałyby na to ugrupowanie (43%). Wyborcy PO dość wyraźnie dystansują się również wobec inicjatywy wyborczej Pawła Kukiza (25%).

Z kolei wśród zadeklarowanych zwolenników komitetu wyborczego Pawła Kukiza z największą niechęcią traktowana jest partia rządząca – połowa jego wyborców na pewno nie zagłosowałaby na PO (51%). Bardziej przychylnie w tym elektoracie postrzegany jest PiS, choć także to ugrupowanie ma sporo przeciwników. Prawie jedna trzecia popierających inicjatywę wyborczą Pawła Kukiza z pewnością nie oddałaby swego głosu na formację Jarosława Kaczyńskiego (31%). W elektoracie Pawła Kukiza niemal równie silnie odrzucane są także partie: KORWiN (29%), SLD (27%) oraz, nieco słabiej, Twój Ruch (24%).

Wśród wyborców mniejszych ugrupowań, wśród których sporą grupę stanowią zwolennicy lewicy, najwięcej negatywnych wskazań ma PiS – prawie połowa tego elektoratu wyraźnie odcina się od tej formacji (47%). Relatywnie sporo przeciwników ma tu także partia KORWiN (36%). Mniej osób – co czwarty zadeklarowany wyborca któregoś z mniejszych, mających niewielkie poparcie ugrupowań – wyklucza możliwość głosowania na PO (26%).

Także wśród wyborców niezdecydowanych, czyli deklarujących zamiar głosowania, ale niemających sprecyzowanych sympatii i preferencji partyjnych, stosunkowo najwięcej przeciwników mają partie: KORWiN (30%) oraz PiS (25%), a dopiero w dalszej kolejności – rządząca PO (15%).



Chociaż pojawienie się nowych inicjatyw politycznych nieco odświeżyło tradycyjny, utrzymujący się od lat układ sympatii i antypatii partyjnych, zasadnicza linia dwubiegunowego podziału w dalszym ciągu się utrzymuje. Scenę polityczną nadal najsilniej różnicuje podział na linii PO – PiS. Elektoraty tych ugrupowań można określić jako najbardziej rozłączne. Zwolennicy ruchu Pawła Kukiza wyraźnie zaznaczają swój dystans wobec obu przewodzących ugrupowań. Z ich deklaracji wynika, że z dużo większą przychylnością patrzą w stronę PiS, natomiast dużo bardziej krytycznie postrzegają PO. Z jednej strony można sądzić, że w nadchodzących wyborach PiS oraz ruch Pawła Kukiza mogą stanowić dla siebie największą konkurencję, ponieważ zabiegają o podobny elektorat, a z drugiej – że po wyborach mogą być dla siebie najbardziej pożądanym koalicjantem.

Wyborcy PO są w większości mniej lub bardziej niepewni swej decyzji poparcia tej partii w wyborach. Niedawne dyskusje wokół kształtu list wyborczych oraz mało obiecujące – wobec silnych oczekiwań zmiany – propozycje w tym zakresie raczej tej pewności nie umacniają. Pozycja rządzącej partii może okazać się w nadchodzących wyborach tym słabsza, że pojawiła się inicjatywa mogąca stać się dla niezadowolonych wyborców PO alternatywą wyborczą. NowoczesnaPL Ryszarda Petru osiągnęła w lipcu wynik bliski wyborczego progu, a jednocześnie stosunkowo wielu wyborców PO bierze pod uwagę możliwość głosowania na nią. Gwoli ścisłości trzeba jeszcze dodać, że równie wielu rozważa głosowanie na SLD. Tworząca się lewicowa koalicja tym bardziej może okazać się zatem atrakcyjna dla dość słabo zmobilizowanego elektoratu PO.

Opracowała
Agnieszka CYBULSKA